

UZASADNIENIE

K. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 27.02.2015 r. w miejscowości T., (...), gm. T., powiat (...) wschodni, woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym o godzinie 07:54 do stężenia 0,30 mg/l, o godzinie 08:13 do stężenia 0,26 mg/l, o godzinie 08:33 do stężenia 0,25 mg/l, o godzinie 08:35 do stężenia 0,23 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem m-ki T. (...) nr rej. (...) po drodze publicznej, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 20 maja 2015 roku w sprawie II K 122/15:

1. uznał oskarżonego K. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w ilości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych stawka;
2. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 1 (jednego) roku;
3. na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego zakazu zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 lutego 2015 r.;
4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. Obrońca zaskarżył wyrok w części dotyczącej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na korzyść oskarżonego, zarzucając w apelacji wyrokowi rażącą niewspółmierność (surowość) wymierzonego środka karnego poprzez orzeczenie go co do wszelkich pojazdów mechanicznych.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyłączeniem pojazdów, do których prowadzenia uprawnia kategoria A prawa jazdy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna.

Oskarżony w chwili czynu miał co prawda niewielki stopień stwierdzonej nietrzeźwości – ale ta akurat okoliczność została uwzględniona w minimalnym możliwym wymiarze środka karnego za ten czyn. Natomiast nie można zgodzić się z argumentem, że spowodowane przez niego zagrożenie w ruchu drogowym nie było duże, skoro poruszał się w stanie nietrzeźwości w porannym wzmożonym ruchu, jadąc około godziny 8 rano bardzo intensywnie uczęszczaną drogą krajową w stronę centrum dużego miasta „spiesząc się do pracy” (wyjaśnienia k. 12). Nie można mieć zaufania do kierowcy, który „czuje się dobrze, jest pewny, że jest trzeźwy”(k. 12), podczas gdy ma w organizmie alkohol w stężeniu 0,30 mg/l w wydychanym powietrzu (a więc jest po prostu nietrzeźwy). Apelant zmierza do tego, aby pozostawić oskarżonemu możliwość poruszania się pojazdami, do których prowadzenia uprawnia kategoria A prawa jazdy – a więc, żeby umożliwić mu prowadzenia np. monocykłów. Przecież prowadzenie tego rodzaju pojazdów jest jeszcze bardziej niebezpieczne i wymaga jeszcze większej koncentracji i sprawności, niż prowadzenie samochodów osobowych – a oskarżony swoją postawą wykazał, że nie daje gwarancji przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i dlatego trzeba go z tego ruchu (dla dobra jego samego i innych uczestników tego ruchu) wyłączyć, również co do możliwości poruszania się pojazdami do których prowadzenia uprawnia kategoria A prawa jazdy.

Orzeczenie Sądu Rejonowego nie jest nadmiernie dolegliwe dla oskarżonego. Przecież oskarżony ma możliwość dojeżdżania do pracy środkami komunikacji miejskiej (apelant tego nie kwestionuje) i pracy tej jak dotąd nie stracił, a nawet więcej, nic nie wskazuje na to, aby w związku z zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych mógł ją stracić (pismo od pracodawcy k. 69). Natomiast utrudnienia związane z koniecznością dzielenia przestrzeni życiowej z innymi niezmotoryzowanymi obywatelami tego kraju w pojazdach komunikacji miejskiej, ograniczenie swobody dysponowania swoim czasem związane z koniecznością dopasowania się do rozkładu jazdy pojazdów komunikacji masowej oraz utrata części zleceń w pracy (i w związku z tym być może ograniczenie dochodów) są naturalną konsekwencją popełnionego przez oskarżonego czynu i oskarżony powinien konsekwencje te przewidzieć, zanim wsiadł w stanie nietrzeźwości do samochodu i rozpoczął podróż do pracy.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 lutego 2015 roku, co oznacza, że już wkrótce zakaz ten przestanie obowiązywać, a to wydatnie zmniejsza dolegliwość tego środka.

Ponadto niewiarygodne jest, że przywrócenie oskarżonemu uprawnień do prowadzenia pojazdów kategorii A polepszyłoby możliwości jego pracy, skoro polegała ona na transporcie i montażu multimedialnych wystaw fotograficznych i filmowych na terenie kraju i zagranicy w miejscach takich jak B., O., K., K., B., H., B. (vide złożone na rozprawie apelacyjnej pismo od pracodawcy k. 69). Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim ma wyrobioną wyobraźnię (w końcu oglądał i pozostaje pod wrażeniem filmu „Prosta historia” w reżyserii D. L.), ale mimo wszystko nie jest w stanie uwierzyć w wizję, w której oskarżony doczepia do swojego motocykla przyczepkę i udaje się w długą podróż do K., K., H., czy też chociażby B. (niczego B. nie ujmując) ciągnąc za sobą materiały na wystawę multimedialną. Dlatego wywody apelanta, jak to niezbędne dla pracy oskarżonego jest zachowanie mu uprawnień do prowadzenia pojazdów kategorii A, Sąd Okręgowy traktuje bardziej jako licentia poetica autora niż jako rzeczywistą potrzebę oskarżonego. Owszem, brak uprawnień do prowadzenia pojazdów kategorii A powoduje dla oskarżonego pewien dyskomfort (zawsze to lepiej poczuć wiatr we włosach i udać się do pracy motocyklem zamiast autobusem), ale nie jest on nadmierny i nie powoduje, że zaskarżony wyrok jest niewspółmiernie surowy.

Sąd Odwoławczy z urzędu (w trybie art. 455 kpk) uzupełnił podstawę prawną skazania o art. 4 § 1 kk w brzmieniu Kodeksu Karnego przed dniem 18 maja 2015 roku. W tym dniu weszła w życie nowelizacja Kodeksu Karnego, znacznie obostrzająca odpowiedzialność karną wobec nietrzeźwych kierowców. Chociażby zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzekany na podstawie art. 42 § 2 kk (a więc tak jak w tej sprawie) po tym dniu orzeka się w wymiarze nie mniejszym niż 3 lata. Górna granica okresu, na który można orzec ten środek karny została podniesiona od tego dnia z 10 do 15 lat (art. 43 § 1 kk). Świadczenie pieniężne z art. 49 § 2 kk, orzekane m. in. w razie skazania za czyn z art. 178 a kk, stało się od tego dnia obligatoryjne i określono jego minimalną wysokość w przypadku skazania za czyn z art. 178 a § 1 kk na kwotę 5000 zł. (wcześniej było fakultatywne i nie określano jego dolnej granicy).

W przedmiotowej sprawie czyn popełniono przed wejściem w życie w/w zmian, ale obowiązywały one w dniu wyrokowania przez Sąd Rejonowy (wyrokowano w dniu 20 maja 2015 roku, a więc dwa dni po wejściu w życie omawianej nowelizacji prawa karnego materialnego). Prawo obowiązujące poprzednio było w sposób ewidentny względniejsze dla sprawcy. Sąd Rejonowy na szczęście nie zastosował w/w drakońskich obostrzeń, tylko orzekł zgodnie z prawem obowiązującym w chwili czynu – jednak nie oddał tego w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Odstępując bowiem od zasady stosowania ustawy nowej na rzecz zastosowania ustawy względniejszej należy powołać w podstawie prawnej skazania art. 4 § 1 kk.

Zgodnie z art. 455 kpk nie zmieniając ustaleń faktycznych Sąd odwoławczy z urzędu poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Omawiana zmiana jest zgodna z kierunkiem apelacji, gdyż powoduje poprawienie kwalifikacji na korzyść oskarżonego poprzez wskazanie, że do jego sprawy należy zastosować ustawę względniejszą.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jest sprawiedliwy, Sąd Okręgowy nie dostrzegł ani żadnego innego naruszenia prawa karnego procesowego i prawa karnego materialnego, a orzeczona kara i środek karny są słuszne, adekwatne do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 11 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 30 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Oskarżony ma stały dochód, Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw, dla których miałby w jego przypadku odstąpić od zasady ponoszenia wydatków postępowania przez skazanego.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.